

Strażnicy jak detektywi

Dz.B-28X.86

• Podsumowali lato

Rejon Nadmorskiego Parku Krajobrazowego jest jednym z najbardziej niszczonego przez pseudoturystów. Dają się też tam we znaki stawiający budynki bez zezwolenia. Dlatego podczas lata, z całego niemal kraju przybywają młodzi ludzie, by wesprzeć nadbałtyckich strażników przyrody. W tym roku odzyskali skradziony samochód zachodni, ukryty na Bielawskich Błotach.

Aleksander Janta, dyrektor Nadmorskiego Parku Krajobrazowego powiedział, że w akcji letniej wzięły udział 73 osoby. Działy one podczas 5 dwutygodniowych turnusów. Wsparcie nadeszło m.in. z Warszawy, Bydgoszczy, Wrocławia, Bielska-Białej. Siedziby strażników znajdowały się w Jastarni, we Władysławowie - na początku Półwyspu Helskiego oraz w osadzie Widowo, w gminie Krokowa.

Pomagała Straż Graniczna, policja i straż miejska. Niestety, za mało jest osób do działań na rzecz ochrony środowiska. Dlatego zostanie przeprowadzone szkolenie dla chętnych spośród stałych mieszkańców miejscowości zlokalizowanych w granicach NPK.

Zagrożenie jest coraz większe. Trzeba przeciwdziałać zniszcze-

niom przez cały rok. Zwłaszcza uświadamiając turystów, że czynią źle. Jak się okazuje, nie każdy zdaje sobie z tego sprawę.

Strażnicę w Widowie spalono tuż przez wakacjami. Spodziewano się takiego jej losu, bowiem często odwiedzali ten budynek złodzieje. Po jednej z takich wizyt został napis, że następnym razem podpałą. Tak też się stało.

Jak zapewnił dyrektor Aleksander Janta, strażnica zostanie odbudowana. Przyroda nad brzegiem Bałtyku w gminie Krokowa jest bowiem szczególnie zagrożona, na co zwrócił uwagę m.in. Kazimierz Ciechanowicz, ornitolog z Gdańska. Rozrasta się nielegalne budownictwo. Zwłaszcza w Karwieńskich Błotach II. Także Dębki są coraz bardziej narażone na dewastację.

(K.N.)